

Henryk Chałupczak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dyplomacja II RP wobec dylematów ideowo-organizacyjnych mniejszości polskiej w Niemczech międzywojennych

Uwagi wstępne

Polsko-niemieckie stosunki bilateralne w okresie międzywojennym determinowane były wieloma czynnikami. Do ważnych zaliczały się zagadnienia mniejszościowe, gdzie rywalizowało ze sobą kilka koncepcji ich rozwiązania. Przyjęty na konferencji pokojowej system ochrony mniejszości narodowych stawiał w korzystnej sytuacji, w przeciwieństwie do Polski, Rzeszę Niemiecką. Nie została ona objęta małym traktatem wersalskim, dysponowała do tego niebagatelnym atutem, jakim były liczne, dobrze zorganizowane, silne politycznie i gospodarczo skupiska Niemców zagranicznych, w tym w Rzeczypospolitej. Stąd też zagadnienia te znalazły się od samego początku istnienia Republiki Weimarskiej w centrum jej zainteresowania. Naczelnym hasłem polityki mniejszościowej Niemiec stało się hasło „autonomii kulturalnej”, na którą składały się trzy zasadnicze elementy: samorząd mniejszości narodowych w zakresie kulturalnym i oświatowo-szkolnym, kataster narodowościowy oraz materialne jej zabezpieczenie. Koncepcja ta zmierzała do syntezy dwóch rodzajów przynależności: narodowej i państwowej oraz wewnętrznego odseparowania określoną sferą prawną mniejszości od większości. Umożliwiała każdej jednostce równoczesną wierność tak wobec swej wspólnoty kulturalno-narodowej jak i państwa osiedlenia. Działania Republiki Weimarskiej na odcinku mniejszościowym zostały wyraźnie zdynamizowane z chwilą wejścia Niemiec w 1926 r. do Rady Ligi Narodów. Opierając się na artykule 12 traktatów mniejszościowych, wykorzystując także i inne instytucje międzynarodowe, zaczęła oskarżać Rzeczpospolitą o łamanie zobowiązań międzynarodowych i prawa wewnętrznego.

Polityka mniejszościowa Republiki Weimarskiej była wnikliwie obserwowana i analizowana przez władze Rzeczypospolitej. Od rozwoju i sposobu rozwiązania kwestii narodowościowych zależało bowiem w dużej mierze utrzymanie integralności terytorialnej państwa. Polska, m.in. w ramach neutralizacji niemieckich tez mniejszościowych, usiłowała sprowadzić te zagadnienia do ram wyłącznie wewnątrzpaństwowych. Traktując zobowiązania mniejszościowe jako zjawisko przejściowe przeciwstawiała się rozbudowie procedury, tworzeniu nowych organów, popierała propozycje generalizacji zobowiązań, krytykowała próby przyznania mniejszościom międzynarodowym zdolności procesowej.

Strona polska szczególnie energicznie zwalczała koncepcje rozwiązywania zagadnień narodowościowych według zasady „autonomii kulturalnej”.

Istotną rolę w neutralizowaniu niemieckich tez mniejszościowych, a tym samym w polityce mniejszościowej II Rzeczypospolitej, odgrywali, i to w całym okresie międzywojennym, Polacy mieszkający w Niemczech. Jako jedyni z liczących się grup polskich żyjących za granicą, przewodzący do tego wszystkim mniejszościom w Niemczech, wykazywali daleko idące zrozumienie dla interesów państwa polskiego. Już w poł. lat 20. XX w. sprawa mniejszości polskiej w Niemczech uznana została przez rząd polski za „kamień węgielny zagadnienia polsko-niemieckiego”, za „jeden z tych czynników, który w sposób decydujący zaważy nad przyszłością Polski na Zachodzie”¹.

Polski ruch narodowy w Niemczech, reprezentowany przez Związek Polaków w Niemczech (ZPwN), funkcjonował w szczególnie skomplikowanych warunkach. Uwzględniał w swej działalności nie tylko potrzeby miejscowych Polaków, ale także aktualny stan stosunków polsko-niemieckich, charakter niemieckiej polityki mniejszościowej, wymogi polskiej polityki wewnętrznej. Reprezentował ludność zależną ekonomicznie, słabo zorganizowaną, o stosunkowo niskim poziomie świadomości narodowej. Jednocześnie państwo osiedlenia stale prowadziło politykę jego osłabiania. W okresie Republiki Weimarskiej, w warunkach wolnej gry sił politycznych, Polacy mogli jeszcze lawirować między licznymi ugrupowaniami politycznymi, sami byli też niekiedy obiektem zabiegów, szczególnie w okresach przedwyborczych. Konstytucja gwarantowała wtedy wszystkim obywatelom, w tym i członkom mniejszości polskiej, pełnię praw obywatelskich. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, w okresie zbliżenia polsko - niemieckiego, chociaż ranga problemów mniejszościowych zmalała a obie strony starały się eliminować kontrowersje mogące rzutować niekorzystnie na układ stosunków dwustronnych, istota niemieckiej polityki w stosunku do ludności polskiej nie uległa zmianie. Ciężar zwalczania polskości spoczął wtedy na władzach terenowych a działania antypolskie podjął jednocześnie nowy element w postaci zdyscyplinowanego i sprawnego aparatu partii narodowosocjalistycznej. Przejął on kierownictwo nad realizacją, najpierw ukrytej a od 1939 r. jawnej, polityki niszczenia wszystkiego co polskie.

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są działania dyplomacji polskiej w kontekście oddziaływania, wzmacniania i wykorzystywania do bieżącej polityki polskiego ruchu narodowego w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. Traktuje on o wybranych, najważniejszych, przedsięwzięciach tak Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Poselstwa RP w Berlinie (od 1934 r. Ambasady RP) jak i służby konsularnej oraz ogniw polskiego ruchu narodowego w Niemczech. Ich generalnym celem była z jednej strony maksymalna ochrona praw Polaków w Niemczech, a z drugiej neutralizacja niemieckiej polityki mniejszościowej.

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Berlinie (dalej: AB), sygn. 3269, k. 89. Patrz: H. Chałupczak, *II Rzeczypospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992, s. 11 i n.

Zaprezentowane rozważania są próbą analizy procesów zachodzących w skupiskach polskich w Niemczech oraz polityce państwa polskiego wobec tej części narodu, przy uwzględnieniu tak kontekstu wewnątrzpaństwowego jak i międzynarodowego. Przy realizacji badań wykorzystane zostały różnorodne źródła, w tym przede wszystkim archiwalne.

Podmioty polityki dyplomacji II Rzeczypospolitej wobec skupisk polskich w Niemczech

Już w pierwszych latach po zakończeniu wojny państwa posiadające obywateli za granicą zaczęły tworzyć specjalne struktury, najczęściej w resorcie spraw zagranicznych, zajmujące się ich życiem organizacyjnym i działalnością narodową. Odrodzona Rzeczpospolita pierwszy kontakt z Polakami żyjącymi na obczyźnie nawiązała za pośrednictwem placówek konsularnych i dyplomatycznych. Kontakty te stopniowo zacieśniały się, włączały się do niego krajowe organizacje społeczne, różne instytucje państwowe i ugrupowania polityczne.

Zainteresowanie Rzeczypospolitej losami ludności polskiej w Niemczech z całą wyrazistością ujawniło się już w okresie reemigracji, plebiscytów i powstań. Poparła ona wtedy aktywność narodową przede wszystkim w skupiskach przygranicznych, gdzie działalność ta miała istotne znaczenie dla przyszłych rozstrzygnięć terytorialnych. Polacy mieszkający na terenie Prus Wschodnich oraz Śląska otrzymali istotną pomoc merytoryczną, finansową i kadrową. Dzięki niej mogli rozwinąć szeroką działalność narodową, która znalazła m.in. wyraz w sferze organizacyjnej i oświatowo-szkolnej.

Na początku lat 20, XX w. sprawy Polaków w Niemczech traktowane były jako fragment ogólnych działań państwa polskiego wobec emigracji. Nie uwzględniano wtedy specyficznych cech tej grupy Polaków żyjących na terenach przygranicznych, korzystających na Śląsku Opolskim ze szczególnych praw wynikających z konwencji górnośląskiej. Centrala MSZ nie posiadała odrębnej jednostki organizacyjnej do spraw mniejszościowych. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 2 lipca 1924 r. w sprawie statutu organizacyjnego MSZ, problematyka Polaków za granicą znajdowała się w kompetencji dwóch departamentów: konsularnego i polityczno-ekonomicznego, przy czym wiele spraw załatwiał także Urząd Emigracyjny. Referatowi Opieki Kulturalnej Wydziału Ogólnego w Departamencie Konsularnym podlegały sprawy związane ze szkolnictwem, kulturą, oświatą, sportem, organizacjami młodzieżowymi oraz sprawy religijne w skupiskach za granicą². Zasadniczo problematyką mniejszościową zajmował się Wydział Organizacji Międzynarodowych w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym MSZ. W tym wydziale zagadnienia związane z aktywnością mniejszości na forum Ligi Narodów załatwiał Referat Ligi Narodów zaś kwestie polityczne wynikające z opieki nad Polakami żyjącymi za granicą

² Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: Dz.U.MSZ), 1924, nr 6, poz. 83, Zarządzenie w sprawie wewnętrznego podziału funkcji i kompetencji Centrali MSZ z 25 lipca 1924 r.

Referat Polityczno-Kulturalny współpracujący ściśle z Wydziałem Ogólnym Departamentu Konsularnego. Jeśli kwestie mniejszości polskiej w Republice Weimarskiej dotyczyły całokształtu stosunków polsko-niemieckich trafiały one do Wydziału Zachodniego Departamentu Polityczno-Ekonomicznego, przede wszystkim zaś do Referatu Niemieckiego³.

Niewiele nowego, w sensie formalnym, wniósł wprowadzony w życie po przewrocie majowym nowy statut organizacyjny MSZ, obowiązujący od 1 stycznia 1927 r. W dalszym ciągu sprawy Polaków w Niemczech podlegały dwu departamentom: Konsularnemu oraz Polityczno-Ekonomicznemu. Większość spraw koncentrował w swym ręku Wydział Ogólno-Konsularny, poprzednio Ogólny, a w nim Referat Opieki Kulturalno-Społecznej, poprzednio Opieki Kulturalnej. Jego zadaniem była

organizacja skupisk polskich za granicą, wszechstronna opieka nad ich życiem i rozwojem i wytwarzanie takiego stanu umysłów Polaków zagranicznych, by mogli być w razie każdej potrzeby instrumentem gotowym do wykorzystania na arenie międzynarodowej, czy też wobec państwa pobytu w interesie Polski lub ich samych jako całości⁴.

Wydział Ogólno-Konsularny zarządzał funduszami na cele kulturalno-oświatowe, prowadził agendy Międzyministerialnej Komisji Opieki Kulturalnej. Współpracował też ściśle z Departamentem Polityczno-Ekonomicznym, dyskontując politycznie kwestię polską za granicą. W jego strukturze utrzymały swoje kompetencje Wydział Zachodni oraz Wydział Organizacji Międzynarodowych⁵. W 1929 r. w tym ostatnim wydziale powstał Referat Spraw Mniejszościowych, który przejął załatwianie kwestii narodowościowych o charakterze międzynarodowym.

Istotne zmiany w strukturze organizacyjnej MSZ zaszły od 1 kwietnia 1933 r. Dostosowując podział pracy w Departamencie Konsularnym do aktualnej polityki państwa polskiego wobec rodaków za granicą, w miejsce Wydziału Ogólno-Konsularnego powstały: Wydział Polityki Emigracyjnej, Wydział Polaków Zagranicą oraz Wydział Opieki Prawnej. Problematyka mniejszości polskiej w Niemczech skoncentrowana została wtedy w Referacie Zachodnim Wydziału Polaków Zagranicą, który ogólnie rzecz biorąc realizował wytyczne polskiej polityki emigracyjnej i mniejszościowej. Kierował w tym zakresie działalnością konsulatów, prowadził pracę organizacyjną i kulturalno-oświatową,

³ Tamże.

⁴ Tamże, 1926, nr 10, poz. 116, Zarządzenie Rady Ministrów z 26 listopada 1926 r. w sprawie statutu organizacyjnego MSZ.

⁵ AAN, MSZ, sygn. 10 219, k. 5. W tym okresie (w 1929 r.) powstały też: a) Komisja do spraw Duszpasterstwa, w której skład wchodził: dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ, dyrektor Urzędu Emigracyjnego i delegat prymasa Polski, b) Delegacja Porozumiewawcza Polskich Organizacji Emigracyjnych, Kolonialnych i Mniejszościowych – powstała 30 listopada 1929 r. Patrz: AAN, MSZ, sygn. 10 299, k. 18; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Polski Związek Zachodni (dalej: PZZ), sygn. 125a, k. 146, Protokół w sprawie utworzenia stałej Delegacji Porozumiewawczej Polskich Organizacji Emigracyjnych, Kolonialnych i Mniejszościowych.

sprawował opiekę nad działalnością duszpasterską i gospodarczą. Z dniem 1 lutego 1938 r. wydział ten przejął wszystkie sprawy mniejszościowe znajdujące się dotychczas w kompetencji Referatu Spraw Mniejszościowych⁶.

Bezpośrednią opiekę nad działalnością polskiego ruchu narodowego w Niemczech w imieniu Rzeczypospolitej sprawowały w sposób tajny Poselstwo RP w Berlinie (od 1934 r. w randze Ambasady) oraz polskie placówki konsularne. Podział obowiązków między kierownictwem Poselstwa i konsulatów ulegał stałej ewolucji i zależny był m.in. od stanu stosunków polsko-niemieckich, osobistych zainteresowań sprawujących te funkcje osób oraz zakresu pracy narodowej w poszczególnych skupiskach, obowiązujących tam przepisów prawnych. Do 1927 r. zagadnienie mniejszości polskiej w Niemczech znajdowało się gestii posła RP Kazimierza Olszowskiego, wspieranego przez radcę emigracyjnego w Poselstwie Tadeusza Dalbora. Bardzo istotną rolę odgrywali wtedy kierownicy niektórych placówek konsularnych, szczególnie konsul generalny RP w Bytomiu Aleksander Szczepański. W miarę rozwoju działalności narodowej ruchu polskiego oraz wzrostu jego roli międzynarodowej MSZ zdecydowało się, w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), na utworzenie przy Poselstwie specjalnego stanowiska koordynującego opiekę nad tą częścią narodu polskiego. Jego kierownikiem w latach 1927–1933 był Eugeniusz Zdrojewski. W latach następnych kwestie te przejęła bezpośrednio Ambasada a sprawami mniejszości polskiej w Niemczech zajmował się I sekretarz Ambasady.

Zjednoczenie polskiego ruchu narodowego w Niemczech

Polacy w Niemczech międzywojennych nie tworzyli jednego, zwartego skupiska, lecz zamieszkiwali liczne, często niegraniczące ze sobą tereny. Fakt ten, jak i tradycje poszczególnych skupisk, sprzyjał powstawaniu i utrzymywaniu się wielu odrębności. Znalazły one wyraz w procesie jednoczenia całego ruchu polskiego w Niemczech, którego efektem było utworzenie 27 sierpnia 1922 r. Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) oraz Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (ZPTSzwN).

Kwestia narodzin idei utworzenia centralnych ogniw reprezentujących ludność polską w Niemczech budzi do dziś kontrowersje. Ważną rolę w tych sporach odgrywają dość istotne luki w dokumentacji zachodzących wtedy procesów. W historiografii polskiej przeważa pogląd, że była to inicjatywa samej mniejszości, której przywódcy wypracowali założenia organizacyjne i programowe organizacji centralnych, utworzonych na zjeździe delegatów i przedstawicieli różnych skupisk w sierpniu 1922 r. Reprezentatywny może tu być pogląd prof. Wojciecha Wrzesińskiego, wg którego „powstanie Związku Polaków w Niemczech było aktem samodzielnym ludności polskiej obywatelstwa niemieckiego pozostałej w Rzeszy po ukształtowaniu się granic polsko-niemieckich”.

⁶ AAN, MSZ, sygn. 9973, k. 1–3, 32–36; Dz.U.MSZ, 1933, nr 6, poz. 38.

Jego zdaniem sama idea, która doprowadziła do zjednoczeniowych decyzji organizacyjnych, wyrosła na bazie własnych doświadczeń i przemyśleń poszczególnych polskich działaczy narodowych w Niemczech. Według W. Wrześcińskiego dopiero po powstaniu organizacji naczelnych zainteresowały się nią siły rządzące w Rzeczypospolitej⁷.

Autor niniejszego artykułu wyraża w tym względzie nieco inny pogląd. Zebrane przez niego dokumenty pozwalają uznać, że w działaniach zjednoczeniowych, obok czynników wewnętrznych, dominujących w pierwszym okresie, wynikających z prężności i aspiracji poszczególnych skupisk polskich w Niemczech, bardzo istotną rolę odgrywała pomoc i sugestie polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. W aktach Ambasady RP w Berlinie, konsulatów RP w Niemczech oraz centrali MSZ zachowały się dokumenty, dzięki którym możliwa jest rekonstrukcja wielu podejmowanych wtedy działań oraz odtworzenie głównych etapów procesu zjednoczeniowego. Już to stanowi dowód, że polska służba dyplomatyczna i konsularna nie tylko śledziła działania integracyjne miejscowych działaczy, ale wpływała na ich kierunki, ułatwiała kontakty między skupiskami, dostarczała informacji o rozwiązaniach przyjętych przez Niemców mieszkających w Polsce.

Zakres wpływów przedstawicieli Rzeczypospolitej w Niemczech na życie ludności polskiej tam mieszkającej był w tym okresie dość zróżnicowany: generalnie większy w skupiskach przygranicznych i Berlinie, niewielki zaś na terenie Westfalii-Nadrenii. Zależał on m.in. od stosunku miejscowych działaczy do aktualnej polityki rządu polskiego, możliwości kadrowych i finansowych organizacji mniejszościowych (im większe trudności, tym większa zależność), zaangażowania i znajomości specyfiki pracy polskiej w Niemczech przez kierownika placówki, zaleceń MSZ. Nie ulega jednak wątpliwości, że Rzeczpospolita, dostarczając coraz dalej idącej pomocy, wpływała na strukturę organizacyjną ruchu polskiego, kierunki jego działania, obsadę personalną.

Po zakończeniu I wojny światowej praca polska w Niemczech poszła zasadniczo dwoma torami. Kontynuowały swoją działalność niektóre organizacje i instytucje powstałe w okresie poprzednim, tj. przed 1914 r. (przede wszystkim w sferze gospodarczej). Jednocześnie powstawały nowe struktury stawiające sobie za cel obronę interesów ludności polskiej. Najaktywniejszą działalność w tym drugim kierunku podjęły trzy skupiska polskie w Niemczech: Berlin, Westfalia-Nadrenia i Prusy Wschodnie.

Wpływ Rzeczypospolitej na działania integracyjne zdecydowanie uległ rozszerzeniu na przełomie 1921/1922 r. Decyzja Konferencji Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z 20 października 1921 r. usankcjonowała ostateczny podział Górnego Śląska. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaniepokojone rozbudową procedury mniejszościowej oraz skargami Niemców z Polski zaczęło dostrzegać potencjalną przydatność w działaniach neutralizacyj-

⁷ W. Wrześciński, *Geneza Związku Polaków w Niemczech*, „Przegląd Zachodni” 1962, nr 4, s. 286; tenże, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Poznań 1970, s. 65.

nych mniejszości polskiej w Niemczech. Dla przyspieszenia procesów zjednoczeniowych zdecydowano wtedy o przeniesieniu z dniem 1 października 1921 r., z Konsulatu RP we Wrocławiu, na sekretarza konsularnego w Konsulacie Generalnym w Berlinie Ignacego Ziętkiewicza. Objął on jednocześnie obowiązki attaché emigracyjnego w Poselstwie, które przejęło rolę koordynatora i pośrednika między poszczególnymi skupiskami polskimi. Jednocześnie Alfred Wysoccki, *charge d'affaires* w Poselstwie otrzymał polecenie stworzenia jednolitego planu działania z określeniem priorytetów i zasad współdziałania polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej z działaczami mniejszościowymi oraz form kontaktów z władzami niemieckimi⁸.

Do wspierania działań integracyjnych włączył się także Związek Obrony Kresów Zachodnich. Generalna taktyka działania w tej sferze przedyskutowana została na ściśle tajnej konferencji zorganizowanej przez MSZ w Poznaniu w dniu 4 marca 1922 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Związku Obrony Kresów Zachodnich, województw przygranicznych oraz mniejszości polskiej w Niemczech. MSZ przeciwstawiło się wtedy tworzeniu „biur porad prawnych”, które planowano powoływać w skupiskach przygranicznych, poparło natomiast projekty reprezentantów mniejszości zmierzające do jak najszybszego utworzenia organizacji społecznej „rodzaj Związku Polaków – najzupełniej legalnej, która mogłaby z wielkim pożytkiem pracować w porozumieniu z ajencjami” [konsularnymi – H. Ch]⁹.

W wyniku m.in. oddziaływania polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w dniu 27 sierpnia 1922 r. na zjeździe przedstawicieli Komitetu Narodowego Polaków, Związku Polaków w Prusach Wschodnich, Komitetu Wykonawczego, Komitetu Polaków na Górnym Śląsku oraz działaczy z innych skupisk, proklamowane zostało utworzenie Związku Polaków w Niemczech i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. W zjeździe uczestniczyli także reprezentanci MSZ (Tadeusz Lubaczewski), Poselstwa (A. Wysocki i I. Ziętkiewicz oraz MWRiOP (Jan Suchowiak). Następnego dnia Stanisław Sierakowski – prezes ZPwN, Cezary Vogt – prezes ZPTSzwN oraz Paweł Ledwolorz z Towarzystwa Szkolnego „Oświata” w Berlinie, przedyskutowali z wymienionymi wyżej przedstawicielami Rzeczypospolitej zasady współpracy. W imieniu Ministerstwa zobowiązali się, w razie trudności z rejestracją nowo powstałych ogniw ruchu polskiego, zastosować retorsje wobec organizacji reprezentujących mniejszość niemiecką w Polsce. W dniu 29 sierpnia S. Sierakowski omówił z I. Ziętkiewiczem możliwości współpracy ruchu polskiego z innymi mniejszościami narodowymi w Niemczech¹⁰.

Szczególnie daleko idący wpływ wywarła dyplomacja Rzeczypospolitej na kształtowanie się ruchu polskiego na Śląsku Opolskim. To największe skupi-

⁸ AAN, AB, sygn. 2018, k. 75, 95 i 209.

⁹ AAN, AB, sygn. 2910, k. 2–3, Departament Polityczny MSZ do Pana Komorowskiego, Komisarza Likwidacyjnego do Spraw Granicznych w Poznaniu, kwiecień 1922 r.

¹⁰ AAN, AB, sygn. 2053, k. 255, 286; sygn. 2018, k. 140.

sko polskie w Niemczech nie uczestniczyło w zasadzie, poza pojedynczymi osobami, w procesie zjednoczeniowym, który doprowadził do powstania ZPwN. Na tym terenie, m.in. ze względu na plebiscyt, powstania, proces rozgraniczania, rokowania nad statusem prawnym, nie wykształciły się tak prężne ogniwa jak w innych skupiskach polskich w Niemczech. Koncepcja działania na Śląsku Opolskim wypracowana została na kilku konferencjach zwołanych w latach 1922–1923 przez MSZ, m.in. 10 grudnia 1922 r. w Krakowie z udziałem przedstawicieli MSZ, ZPwN, Związku Obrony Kresów Zachodnich, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego oraz działaczy mniejszościowych z tego skupiska: Adama Napieralskiego, Leona Powolnego i Kazimierza Malczewskiego. Zobowiązano wtedy centralę ZPwN do jak najszybszego utworzenia Dzielnicy I – Śląsk Opolski, omówiono też program działania na odcinku szkolnym. Już po utworzeniu Dzielnicy I, co stało się 18 lutego 1923 r., na konferencji odbytej w marcu tego roku w Poznaniu przesądzone zostały kierunki pracy narodowej w tym skupisku¹¹.

Centralizacja w polskim ruchu narodowym w Niemczech

W drugiej połowie lat 20 XX w. dokonał się w ruchu polskim w Niemczech proces określany w literaturze przedmiotu mianem „centralizacji”. Polegała ona na koncentrowaniu procesów decyzyjnych w rękach władz naczelnych ZPwN, podporządkowaniu kierownictwu Związku ogniw wyspecjalizowanych i terenowych. W ramach tych działań założenia programowe Związku Polaków stawały się programem większości organizacji i instytucji mniejszościowych. Z zależności tej wyłamywały się jedynie organizacje robotnicze, niektóre religijne i ruch sokoli¹². Równolegle następowała „centralizacja” rozumiana jako kumulowanie działań II Rzeczypospolitej wobec mniejszości w rękach Departamentu Konsularnego MSZ i Poselstwa RP w Berlinie. „Centralizacja” w tym drugim aspekcie, w pewnym sensie pierwotna w stosunku do procesów zachodzących w ruchu polskim, dokonywała się kosztem konsulatów RP w Niemczech, organizacji społecznych (Związek Obrony Kresów Zachodnich), urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Wstępne zasady współpracy ruchu polskiego w Niemczech z władzami Rzeczypospolitej wypracowane zostały w dniach 27–29 sierpnia 1922 r. Kierownictwo ZPwN i ZPTSzwN, nie chcąc narażać się na zarzut o brak lojalności wobec państwa osiedlenia, w czasie spotkania z A. Wysockim, J. Suchowiakiem, T. Lubaczewskim i I. Ziętkiewiczem wyraziło zainteresowanie jedynie pomocą finansową krajowych organizacji społecznych, przede wszystkim Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz Towarzystwa im. A. Mickiewicza.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Teki Baczyńskiego, sygn. 2442/VIa/115; sygn. 2442/IV/112, Notatka dla Pana Ministra z dnia 26 sierpnia 1921 roku nt. Polityka Polski wobec mniejszości polskiej, część Górnego Śląska, przeznaczona dla Niemiec. Patrz: APP, PZZ, sygn. 205, k. 1–5, Program pracy nad zachowaniem narodowości polskiej w prowincji górnośląskiej; sygn. 212, k. 2–5, Protokół konferencji w sprawie szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim odbytej w marcu 1923 roku w Poznaniu, sygn. 205, k. 35–36.

¹² W. Wrzesiński, *Polski ruch...*, s. 90.

Decyzja o rezygnacji z pomocy finansowej MSZ była jednym z czynników, który niekorzystnie wpłynął na zakres pracy polskiej w Niemczech. W pierwszych miesiącach funkcjonowania ruchu polskiego jego centralne ogniwa faktycznie nie wypełniały swoich zadań statutowych. Dały o sobie znać trudności z ostatecznym wypracowaniem założeń programowych oraz z rejestracją. Celem przełamania bierności i znalezienia wyjścia z impasu MSZ wydelegowało do Berlina w dniach 20–24 kwietnia 1923 r. kierownika Referatu Opieki Kulturalnej T. Lubaczewskiego.

Nowy etap w stosunkach między II Rzeczpospolitą a ruchem polskim w Niemczech zapoczątkowany został w 1925 r., m.in. z uwagi na planowane wejście Niemiec do Rady Ligi Narodów. Ówczesny minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński zalecił wtedy podjęcie szybkich działań zmierzających do „zdobycia odpowiednich praw przez mniejszości w Niemczech”, zastrzegając jednocześnie, że hasło to nie powinno „zaciemniać istotnych, ściśle narodowych zadań, jakie do rozwiązania mają tamtejsi Polacy”¹³. A. Skrzyński za najpilniejsze uznał: wzmocnienie kadrowe ZPwN, określenie kompetencji między centralą a Dzielnicami, podział zadań na poszczególnych funkcjonariuszy, szersze włączenie do pracy narodowej towarzystw młodzieżowych, kobiecych i robotniczych¹⁴.

Zgodnie z powyższymi sugestiami w pierwszej połowie 1925 r. MSZ przejęło pełne finansowanie wydatków stałych ZPwN i ZPTSzwN. Zgodnie z ustaleniami i sugestiami polskiej służby dyplomatycznej Rada Naczelna ZPwN na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1925 r. wprowadziła, począwszy od następnego roku, nowy podział kompetencji między centralą a Dzielnicami, określiła zadania etatowych kierowników na poszczególnych szczeblach organizacyjnych, zasady angażowania i wynagradzania pracowników¹⁵. Po kilku kolejnych konferencjach międzyministerialnych Rada Ministrów 29 marca 1926 r. powołała przy MSZ – Komitet dla Kresów Zachodnich. Według punktu pierwszego statutu tymczasowego był on organem doradczym, koordynującym akcją pomocy dla Polaków w Niemczech¹⁶.

Zamach majowy, chociaż oznaczał koniec działania Komitetu dla Kresów Zachodnich, nie zahamował realizacji powyższych ustaleń. Zainteresowanie nowych sił politycznych – które przejęły władzę w Rzeczypospolitej – problemami Polaków w Niemczech, potwierdziła rozpoczęta 24 lipca 1926 r. wizyta delegacji ZPwN w Warszawie. Spotkała się ona z J. Piłsudskim, odbyła też konferencje z członkami rządu polskiego (ministrami: spraw zagranicznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przemysłu i handlu, skarbu). Przedysku-

¹³ AAN, AB, sygn. 3261, k. 4, A. Skrzyński do Pana Posła RP w Berlinie w sprawie akcji kulturalnej, Warszawa 3 marca 1925 r.

¹⁴ Tamże, k. 5.

¹⁵ AAN, AB, sygn. 2053, k. 46, Regulamin o czynnościach biur Związku Polaków w Niemczech T.z.

¹⁶ AAN, AB, sygn. 1843, k. 6, 19–20, Statut Komitetu dla Kresów Zachodnich powołanego do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 29 marca 1926 r.

towano wtedy różne aspekty pracy polskiej w Niemczech, przede wszystkim zaś formy pomocy państwa polskiego dla mniejszościowych spółdzielni kredytowych i handlowych. Postulaty zgłoszone przez delegację mniejszości polskiej w Niemczech spotkały się wtedy z całkowitym zrozumieniem rządu polskiego, który „stał na stanowisku popierania potrzeb ludności polskiej”¹⁷.

Decyzje, które przesądziły o zasadach i formach współdziałania Rzeczypospolitej i ruchu polskiego w Niemczech zapadły na zjeździe konsularnym w Berlinie w dniach 22–23 listopada 1926 r., w całości poświęconym omówieniu problemów organizacyjnych ZPwN. W pierwszym dniu obrad uczestniczyli w nim także działacze mniejszościowi. Powszechnie skrytykowana została wtedy działalność centrali ZPwN zaś po wielowątkowej dyskusji postanowiono, by ogólne kierownictwo pracy polskiej w Niemczech skupić w rękach Poselstwa RP i centrali ZPwN. Postanowiono, by działania ogniw ruchu polskiego oprzeć na stałych, rocznych budżetach, wyłączyć z podziału i przekazywania funduszy (poza Śląskiem Opolskim) poszczególne konsulaty¹⁸. Wnioski powyższe poparł minister spraw zagranicznych August Zaleski. Za ważne dla interesu Rzeczypospolitej uznał on przede wszystkim stałe występowanie ruchu polskiego z postulatami wobec władz niemieckich oraz jego aktywność międzynarodową „z czystej ideologii mniejszościowej wysnutą, a polską rację stanu również w pewnej mierze uwzględniającą”¹⁹. Dzięki subwencjom MSZ uregulowane zostały wtedy długi ruchu polskiego, a jego działalność oparta na stabilnych budżetach.

W kwietniu 1927 r. kierownictwo w imieniu Rzeczypospolitej nad sprawami Polaków w Niemczech przejął wydelegowany do Berlina przez MWRiOP oraz MSZ E. Zdrojewski. Głównym jego zadaniem było zakończenie procesu przekazywania wszystkich środków finansowych kierowanych do Niemiec poprzez Poselstwo i centralę ZPwN. Oznaczało to przede wszystkim podporządkowanie poszczególnych Dzielnic kierownictwu Związku, a nie jak dotychczas konsulatom RP.

Istotną rolę w działaniach centralizujących proces decyzyjny oraz fundusze na pracę polską w Niemczech odegrało rozporządzenie ministra spraw zagranicznych z 21 grudnia 1927 r., które ustanawiało Poselstwo RP w Berlinie jedyną instytucją mającą prawo przysyłać wnioski o dotacje i subwencje. Na jego mocy Poselstwo zastrzegło sobie prawo przyjmowania wszelkich wniosków wyłącznie za pośrednictwem central ZPwN i ZPTSzwN. Procedura ta zdecydowanie umacniała pozycję kierowniczych ogniw ruchu polskiego, koncentrowała napływające środki w jednym ręku, zrywała z niebezpieczną, łatwą do zdemaskowania, rolą konsulatów jako kasjerów ruchu polskiego.

¹⁷ APP, PZZ, sygn. 105, k. 54.

¹⁸ Tamże, k. 56–59, Krytyczny pogląd na najważniejsze kwestie i potrzeby dotyczące Polaków w Niemczech. Notatka: AAN, AB, sygn. 3261, k. 85, A. Zaleski do Pana Posła RP w Berlinie w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech, Warszawa 8 listopada 1926 r.

¹⁹ AAN, AB, sygn. 3261, k. 91, A. Zaleski do Pana Posła RP w Berlinie w sprawie konferencji mniejszościowej, Warszawa 5 stycznia 1927 r.

Za zakończenie procesu centralizacji można uznać skoncentrowanie, od 1 kwietnia 1928 r., wszystkich funduszy na pracę polską w Niemczech, w tym także na Śląsku Opolskim, w rękach Departamentu Konsularnego MSZ, Poselstwa RP w Berlinie oraz centrali ZPwN. Konsulatom pozostała jedynie rola „dyskretnego kontrolera i inspiratora”²⁰.

„Centralizacja”, która dokonała się w strukturze i zasadach działania ruchu polskiego w Niemczech, oceniana jest w literaturze przedmiotu zasadniczo negatywnie. W. Wrzesiński wychodząc z założenia, że u jej podstaw leżały „reperkusje zewnętrzne zmian w polityce polskiej po przewrocie majowym”, a także dążenia rządu polskiego do scentralizowania wszystkich kontaktów z Polakami żyjącymi na obczyźnie, słusznie eksponuje, że po pierwsze, stworzyła ona warunki dla autorytarnego kierowania ruchem polskim; po drugie osłabiła rolę czynnika społecznego i ciał wybieralnych w życiu narodowym na rzecz funkcjonariuszy ZPwN; po trzecie ułatwiła likwidację odrębności regionalnych; po czwarte zmonopolizowała wpływy sanacji na Polaków w Niemczech oraz po piąte stworzyła warunki do rozłamów i nieporozumień²¹.

Autor artykułu, traktując centralizację jako koncentrację decyzji i środków finansowych w ręku Poselstwa i kierownictwa ZPwN, ocenia ją nieco inaczej. Uwzględniając strukturę społeczną mniejszości polskiej, stopień zorganizowania, zależność merytoryczną i finansową od II Rzeczypospolitej uznaje, że była ona na tym etapie rozwoju ruchu polskiego procesem obiektywnym i w sumie pozytywnym. Także mimo często złych praktyk po 1934 r. oraz działań decentralizacyjnych w 1939 r. „centralizacja” wpłynęła nie tylko na metody kierowania pracą polską w Niemczech, ale także na formy i zasady oddziaływania II Rzeczypospolitej. Przy jednoczesnym uwzględnieniu tych dwóch płaszczyzn „centralizacji”, poza zjawiskami negatywnymi wskazanymi przez W. Wrzesińskiego, dość wyraźnie ujawniają się różnorodne elementy pozytywne. „Centralizacja” oznaczała bowiem także zdecydowane umocnienie ZPwN tak wobec władz niemieckich jak i polskich, wzrost jego rangi na arenie międzynarodowej, wyeliminowanie daleko idących wpływów konsulatów RP, które dysponując funduszami wcześniej kierowały działaniami niektórych Dzielnic (szczególnie w skupiskach przygranicznych). „Centralizacja”, zdaniem autora, to też konsekwencja dojrzewania spójnej i kompleksowej koncepcji działania II Rzeczypospolitej wobec Polaków żyjących za granicą, która znalazła wyraz w zwiększonej pomocy kadrowej, merytorycznej i finansowej. W dużej części trafiła ona do Polaków w Niemczech.

Dekoncentracja polskiego ruchu narodowego w Niemczech

W II. poł. 1938 r., wobec „zmieniających się i pogarszających warunków zewnętrznych pracy polskiej w Niemczech” MSZ i władze ZPwN przystąpiły do

²⁰ AAN, MSZ, sygn. 4514, k. 165; AAN, AB, sygn. 1844, k. 241–243, Poseł RP w Berlinie do MSZ w sprawie centralizacji subwencji.

²¹ W. Wrzesiński, *Polski ruch...*, s. 159–160.

wypracowywania nowych zasad działania i współpracy. Wymuszone one zostały wieloma czynnikami: brakiem pozytywnych efektów polsko-niemieckiej deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937 r., kontrowersjami wokół planowanego spisu ludności w Niemczech, zabiegami strony niemieckiej o powołanie dwustronnych komisji mniejszościowych. Aby wymusić zgodę rządu polskiego na utworzenie takiej komisji na przełomie 1938 i 1939 r. władze niemieckie zaczęły odmawiać przyjmowania interwencji ze strony ZPwN i odsyłać je do załatwienia w bezpośrednich rozmowach przedstawicieli resortów spraw zagranicznych lub wewnętrznych obu państw. Centrali Związku Polaków odebrane zostało prawo podejmowania interwencji, w przypadku braku pełnomocnictwa imiennego, w obronie członków Związku²².

Dla omówienia zaistniałej sytuacji oraz w celu wypracowania nowej taktyki działania Wydział Polaków Zagranicą zaproponował dyrektorowi Departamentu Konsularnego zwołanie specjalnej konferencji konsulów polskich w Niemczech. Kiedy otrzymał taką zgodę rozesłał do wszystkich placówek w Niemczech polecenie opracowania szczegółowych propozycji wynikających ze specyfiki pracy polskiej w poszczególnych skupiskach. Zachowały się do dziś przesłane do centrali MSZ sugestie kierowników konsulatów RP w Niemczech²³. Najbardziej interesujące uwagi zawarł w swoim raporcie konsul generalny RP w Opolu Jan Małęczyński. Zaproponował on zmianę taktyki działania ZPwN, oparcie jego funkcjonowania na szerszej bazie społecznej i materialnej oraz zastosowanie retorsji po polskiej stronie granicy. Konsul podkreślał też konieczność zwiększenia oddziaływania na ludność wiejską, przeniesienie, w ramach dekoncentracji, niektórych centralnych instytucji polskich z Berlina na tereny przygraniczne, definitywne zakończenie sporów wewnętrznych w ruchu polskim²⁴. Podobne propozycje ujawniły się w czasie dyskusji na konferencji konsularnej odbytej w Berlinie 24 listopada 1938 r. Konsulowie zasygnalizowali wtedy powszechny spadek wpływów ZPwN i kurczenie się zakresu pracy narodowej. Zaproponowali dokonanie częściowej decentralizacji pracy polskiej, szybkie wzmocnienie kadrowe i finansowe ogniw terenowych (Dzielnic) kosztem centrali. Wypowiedzieli się również za szerszym stosowaniem retorsji wobec mniejszości niemieckiej w Polsce, położeniem nacisku w działalności ZPwN na rozwój towarzystw młodzieży oraz organizacji kobiecych²⁵.

²² AAN, AB, sygn. 1895, k. 26; sygn. 1885, k. 50 i 55; AAN, MSZ, sygn. 10492, k. 77–80.

²³ *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Niemczech. Protokoły i sprawozdania 1920–1939 (Generalversammlungen und Konferenzen von polnischen Konsuln in Deutschland. Protokolle und Berichte 1920–1939)*, opr. H. Chałupczak i E. Kołodziej, Lublin 1999; *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Niemczech. Referaty 1928–1938 (Generalversammlungen und Konferenzen von polnischen Konsuln in Deutschland. Referate 1928–1938)*, oprac. H. Chałupczak i E. Kołodziej, Lublin 2001.

²⁴ AAN, AB, sygn. 3278, k. 207–216, Konsul generalny w Opolu z 4 grudnia 1938 roku. Uwagi i wnioski w sprawie pracy polskiej w Niemczech (w myśl polecenia MSZ z dnia 7 listopada 1938 r.).

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 10488, k. 81, Notatka z konferencji odbytej w dniu 24 listopada 1938 r. w sprawie pracy polskiej w Niemczech.

Prace nad reorganizacją ruchu polskiego nabrały nowego tempa po rozmowach przedstawicieli MSW i MSZ Polski i Rzeszy na przełomie lutego i marca 1939 r., kiedy to strona niemiecka zdecydowanie dążyła, mimo oporu Rzeczypospolitej, do instytucjonalizacji tego rodzaju kontaktów. W tej sytuacji Władysław J. Zaleski, naczelnik Wydziału Polaków Zagranicą opracował projekt kompleksowej reformy zasad działania ZPwN oraz form współdziałania z rządem polskim. Generalnie rzecz biorąc zaproponowane rozwiązanie szło w kierunku dekoncentracji, przrzucenia ciężaru pracy z centrali Związku na poszczególne Dzielnice oraz nadzoru z ambasady na konsulaty RP. W.J. Zaleski zalecał pozostawienie w rękach centrali ZPwN ogólnego kierownictwa, obrony prawnej i technicznego rozdziału funduszy. Głównym ogniwem stać się natomiast miały oddziały terenowe skupiające wszystkich Polaków „bez względu na zapartywania i ustosunkowanie się do Związku Polaków” [w Niemczech – H.CH.]²⁶.

Swoją opinię, częściowo odmienną od rozwiązań zaproponowanych przez naczelnika Wydziału Polaków Zagranicą, przygotowało kierownictwo Ambasady RP w Berlinie. Nie negując potrzeby częściowej dekoncentracji, ambasador Józef Lipski opowiedział się przeciwko przesunięciu większości pracowników centrali ZPwN do poszczególnych Dzielnic przygranicznych. Za celowe uznał on przeniesienie jedynie wybranych wydziałów Związku (prasa, sprawy młodzieżowe i kobiece) na teren Śląska Opolskiego oraz pozostawienie w Berlinie tych ogniw, które miały utrzymywać kontakty z centralnymi władzami niemieckimi²⁷. J. Lipski, który dekoncentrację rozumiał jako zachowanie centralizacji przy jednoczesnym uelastycznieniu pracy w skupiskach przygranicznych, dla przedyskutowania tego zagadnienia wydelegował do Poznania na spotkanie z W.J. Zaleskim pierwszego sekretarza ambasady Henryka Malhomme. Odbył także osobiście spotkanie z Włodzimierzem Tomirem Drymmerem, dyrektorem Departamentu Konsularnego MSZ. Podtrzymał wtedy wcześniej zgłoszoną sugestię, by zachować w swym ręku zwierzchność i ogólny nadzór nad działalnością ruchu polskiego. Przekazał ponadto wniosek o dodatkową pomoc finansową na uruchomienie specjalnego „funduszu rezerwowego niezbędnego do przeprowadzenia dyskusowanych zmian”²⁸.

Z propozycjami reorganizacji zapoznawane było na bieżąco kierownictwo ZPwN. W jednym z raportów J. Lipski pisał, że Związek „wykazał jak najdalej idącą dobrą wolę i karność”²⁹. Władze naczelne ZPwN przeciwne były daleko idącej dekoncentracji, opowiadały się za zachowaniem przez Związek charakteru jedynej organizacji naczelnej ponoszącej prawną, organizacyjną i moralną

²⁶ AAN AB, sygn. 1895, k. 19.

²⁷ W.J. Zaleski zalecał jednocześnie kontynuowanie dotychczasowej działalności w sferze gospodarczej, szkolnej, uaktywnienie akademików i organizacji kobiecych, organizacji harcerskich. Za niezbędne uznawał skoncentrowanie wysiłków na terenach przygranicznych; tamże.

²⁸ Tamże, k. 23–24. J. Lipski do Pana W.T. Drymmera dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ z dnia 18 kwietnia 1939 r.

²⁹ Tamże, k. 29.

odpowiedzialność za mniejszość polską w Niemczech. Tym samym optowały za propozycjami ambasady a nie W.J. Zaleskiego.

Brakuje bezpośrednich źródeł, które pozwalałyby ustalić, czy zapadła ostateczna i jednoznaczna decyzja o dekoncentracji i jej zakresie. Można przypuszczać, że przyjęta została do realizacji koncepcja J. Lipskiego i ZPwN. W kwietniu 1939 r., w ramach reform ruchu polskiego, część ogniw centrali Związku została przeniesiona na Śląsk Opolski. Jak twierdzi W. Wrzesiński sytuacja wewnętrzna w Niemczech nie sprzyjała dalej idącym próbom reformy wewnętrznej. Rozpoczęła się wtedy akcja wydalania przez władze niemieckie działaczy mniejszościowych, bojówki nacjonalistyczne rozbiły polskie zebrania, demolowały mieszkania aktywnych narodowo Polaków, szkoły i biblioteki. Mnożyły się też rewizje, konfiskaty oraz aresztowania³⁰.

W sierpniu 1939 r. polskie MSZ, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, wydało ściśle tajne wytyczne dla aktywnych narodowo Polaków w Niemczech na wypadek wojny. Dla zapewnienia jednolitości działania kierownictwo skoncentrowane zostało całkowicie w rękach ambasady i konsulatów RP. Członkom mniejszości polskiej nakazano pozostawanie w miejscu zamieszkania oraz przestrzeganie zarządzeń władz niemieckich³¹.

Uwagi końcowe

Analizując zachowane instrukcje, protokoły zjazdów konsularnych, notatki oraz liczne raporty można pokusić się o ustalenie ogólnych zasad, na jakich opierało się współdziałanie MSZ i ruchu polskiego w Niemczech w zakresie spraw organizacyjnych, programowych oraz finansowych. Ich punktem wyjścia było ustalenie, że:

Związek Polaków w Niemczech jest naczelnym czynnikiem społecznym na terenie niemieckim, który kieruje i czuwa nad całokształtem życia mniejszości polskiej w granicach Rzeszy. W tym charakterze ZPwN jest odpowiedzialny za rozwój kulturalnego i narodowego życia mniejszości polskiej w Niemczech i za całość pracy prowadzonej we wszelkich dziedzinach³².

Ogólny nadzór nad działalnością ruchu polskiego oddany został w ręce Poselstwa RP. Przełomowe znaczenie miały tu decyzje, które zapadły na zjeździe konsularnym w Berlinie w dniach 22–23 listopada 1926 r. W porozumieniu z centralą ZPwN polskie MSZ ustaliło wtedy ogólne zasady działania oraz plan pracy organizacyjnej na terenie całych Niemiec. Zmierzał on do wzmocnienia żywiołu polskiego, tak „aby obecność jego mogła się wyraziście zaznaczać w życiu politycznym i kulturalnym odnośnych terenów” i stanowić zarazem

³⁰ W. Wrzesiński, *Polski ruch...*, s. 367.

³¹ AAN, MSZ, sygn. 10367, k. 13–16. Patrz: W. Wrzesiński, *Polski ruch...*, s. 380; tenże, *Polityka eksterminacyjna władz hitlerowskich wobec Polaków obywateli niemieckich* [w:] *Zbrodnie i sprawcy*, Warszawa 1980, s. 190–195; A. Konieczny, *Likwidacja polskiego stanu posiadania w latach 1939–1944* [w:] *Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*, Wrocław 1974, s. 47.

³² AAN, AB, sygn. 3266, k. 106, Wyciąg z protokołu zjazdu konsularnego odbytego w Berlinie 16 i 17 stycznia 1928 r. zawierający rezolucje przyjęte przez zjazd.

argument w stosunkach polsko-niemieckich³³. Poselstwo przejęło jednocześnie rozdzielanie funduszy na jego realizację, przy czym starano się, by ogniwa ruchu polskiego dysponowały określonym stałym budżetem. Do zadań poselstwa należała też kontrola wydatków ZPwN, a w porozumieniu z nim wydatków innych ogniw ruchu polskiego³⁴. MSZ zobowiązało się także przestrzegać ważnej dla ruchu polskiego zasady, w myśl której:

Związek Polaków z siedzibą w Berlinie ma niejednokrotnie inne może interesy nawet natury taktycznej, aniżeli rząd polski finansujący akcję i ma prawo żądać, by były one przeprowadzone w myśl interesów swej państwowości³⁵.

Oznaczało to uznanie Związku za organizację ponoszącą pełną odpowiedzialność za całokształt rozwoju ruchu polskiego w Niemczech.

Zebrany i poddany analizie materiał archiwalny pozwala także skonstatować, że działalność narodowa Polaków w Niemczech w okresie międzywojennym opierała się prawie w całości na wsparciu ze strony Rzeczypospolitej. Pomoc ta nakierowana była na realizację uprawnień wynikających z obowiązującego w Niemczech ustawodawstwa. Dzięki różnorodnym formom wsparcia mniejszość polska w Niemczech mogła utrzymać własną strukturę organizacyjną, różne zakłady nauki języka polskiego, placówki spółdzielcze, prasę itp. Jej skład społeczno-ekonomiczny nie dawał realnych możliwości oparcia funkcjonowania ruchu polskiego na dochodach własnych. Trzeba dodać, wskazując na powszechność takich praktyk w Europie międzywojennej, że u podstaw pomocy Rzeczypospolitej dla rodaków w Niemczech leżały przede wszystkim zobowiązania moralne wynikające z idei jedności narodu polskiego. Dopiero w następnej kolejności ujawniały się w tym zakresie interesy czysto polityczne oraz wzgląd na działania w tej sferze innych państw.

³³ AAN, MSZ, sygn. 10 217, k. 85; APP, PZZ, sygn. 105, k. 56–59, Krytyczny pogląd na najważniejsze kwestie i potrzeby dotyczące Polaków w Niemczech. Notatka.

³⁴ AAN, AB, sygn. 3–66, k. 106. Wyciąg z protokołu zjazdu konsularnego odbytego w Berlinie 16 i 17 stycznia 1928 r. zawierający rezolucje przyjęte przez zjazd. [Z tych zasad wyłączone zostało zagadnienie mazurskie oraz udział mniejszości w wyborach parlamentarnych i lokalnych – H.Ch.].

³⁵ AAN, AB, sygn. 271, k. 3.